

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Z.:

a) tytułem zadośćuczynienia kwotę 37.500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od:

- kwoty 30.000 zł od dnia 24 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 7.500 zł od dnia 27 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;

b) tytułem odszkodowania kwotę 1.497,62 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od:

- kwoty 1.101,62 zł od dnia 24 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 396 zł od dnia 27 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Z. kwotę 3.066,73 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał zwrócić na rzecz M. Z. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 5,27 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych;

5. nakazał zwrócić na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 27,70 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych;

6. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 2.456,74 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie:

1) pkt 1. a) wyroku – co do kwoty 18 750 zł (to jest ponad 18 750 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

2) pkt 1. a) wyroku – co do odsetek ustawowych za opóźnienie od niezaskarżonej kwoty 11 250 zł od dnia 24 listopada 2016 r. do dnia 28 stycznia 2020 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od niezaskarżonej kwoty 7 500 zł od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia 28 stycznia 2020 r.;

3) pkt 1. b) wyroku – co do kwoty 748,81 zł (to jest ponad 748, 81 ) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

4) pkt 1. b) wyroku - co do odsetek ustawowych za opóźnienie od niezaskarżonej kwoty 352,81 zł od dnia 24 listopada 2016 r. do dnia 28 stycznia 2020 r. oraz odsetek za opóźnienie od niezaskarżonej kwoty 396,00 zł od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia 28 stycznia 2020 r.;

5) pkt 3. wyroku – w całości;

6) pkt. 6 wyroku – w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów w opinii biegłych sądowych z zakresu techniki jazdy i rekonstrukcji wypadków drogowych polegającą na oparciu rozstrzygnięcia na opinii biegłego inż. A. S. pomimo tego, że opinia została sporządzona tylko i wyłącznie na założeniach biegłego mniemających odzwierciedlenia w materiale dowodowym i pominięciu dowodu z opinii biegłego inż. P. K., która została sporządzona prawidłowo. Skutkowało to ustaleniem faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, iż powódka prawidłowo wykonała manewr wyprzedzania. Gdyby sąd ocenił dowody z opinii biegłych prawidłowo, to uznałby, że taktyka i technika jazdy kierującej pojazdem marki B. była nieprawidłowa, co pozostawało w związku przyczynowym ze zdarzeniem;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. z zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego psychiatry polegająca na nienadaniu opinii odpowiedniej rangi, co skutkowało ustaleniem faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, iż powódka wskutek wypadku doznała zespołu zaburzeń adaptacyjnych, podczas gdy biegły psychiatra takich zaburzeń nie stwierdził. Prawidłowa ocena dowodu z opinii biegłego psychiatry winna skutkować ustaleniem faktu, iż wskutek wypadku powódka odczuwa jedynie lęk sytuacyjny;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i dowolną ocenę zeznań świadka T. W. (1), który zeznał, iż sygnalizował zamiar skrętu w lewo i ustalenie faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy w oparciu tylko o zeznania powódki, iż manewr skrętu w lewo nie był sygnalizowany przez kierowcę autobusu odpowiednio wcześniej, podczas gdy zeznania powódki jako osoby najbardziej zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem sprawy są mniej wiarygodne w porównaniu z zeznaniami świadka i winny być oceniane przez sąd z dużą dozą ostrożności. Prawidłowa ocena zeznań świadka oraz powódki winna skutkować ustaleniem faktu, iż świadek sygnalizował podjęcie manewru skrętu w lewo odpowiednio wcześniej, co powódka winna była zauważyć przed podjęciem manewru wyprzedzania;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka nie przyczyniła się do zaistnienia kolizji z dnia 30 grudnia 2013 r., podczas gdy, powódka nie upewniła się dostatecznie czy może bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania autobusu, czym przyczyniła się do powstania szkody co najmniej w 50%;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „suma odpowiednia” skutkującą przyznaniem na rzecz powódki kwoty rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej krzywdy, nieuwzględniającej wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy, zwłaszcza przyczynienia powódki do powstania szkody;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie za zasadne żądanie odszkodowania za koszty opieki osób trzecich wymaganej przez 60 dni po 2 godziny dziennie oraz 60 dni po 1 godzinie dziennie podczas, gdy okres wymaganej opieki przez osoby trzecie był krótszy i wynosił 30 dni po 2 godziny dziennie oraz 30 dni po 1 godzinie dziennie;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres poprzedzający datę wyrokowania z pominięciem, że ustalenia co do wysokości krzywdy powódki oraz poniesionych kosztów leczenia i opieki zostały poczynione na podstawie przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu opinii biegłych, zeznań świadków i powódki. W takiej sytuacji trzeba uznać, że wysokość zadośćuczynienia dla powódki była ustalana przez Sąd na podstawie okoliczności istniejących dopiero w dacie wyrokowania, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa i rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji,

w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Podniesiony przez stronę apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do oceny opinii biegłych jest niezasadny. Uchybienia w powyższym zakresie apelujący upatruje w błędnym oparciu przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki jazdy i rekonstrukcji wypadków drogowych polegającą biegłego inż. A. S. pomimo tego, że opinia została sporządzona tylko i wyłącznie na założeniach biegłego niemających odzwierciedlenia w materiale dowodowym i pominięciu dowodu z opinii biegłego inż. P. K., która w ocenie skarżącego została sporządzona prawidłowo, co skutkowało przyjęciem, iż powódka prawidłowo wykonała manewr wyprzedzania, gdy tymczasem taktyka i technika jazdy kierującej pojazdem marki B. była nieprawidłowa, co pozostawało w związku przyczynowym ze zdarzeniem.

W tej kwestii Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji, że biegły P. K. w swojej opinii skupił się wyłącznie na przytoczeniu przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym, pomijając analizę przebiegu zdarzenia w oparciu o zeznania powódki i świadka. Opinia ta ma charakter wybitnie teoretyczny i nie odpowiada na pytanie zadane przez Sąd I instancji, który z uczestników zdarzenia naruszył zasady ruchu drogowego lecz wskazuje, jak uczestnicy ruchu drogowego winni zachowywać się wykonując określone manewry w trakcie jazdy. Biegły w swojej opinii stwierdził, że w jego ocenie zachowanie obu kierujących było nieprawidłowe: powódka dopuściła się naruszenia przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowego bowiem nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania, a zasadniczym błędem kierującego pojazdem V. było nienależyte obserwowanie sytuacji na drodze i niezachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo. Biegły w żaden sposób nie odniósł tych ogólnikowych twierdzeń do badanego zdarzenia drogowego w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Biegły A. S. dokonał natomiast w swojej opinii próby rekonstrukcji kolizji również w zakresie zeznań powódki i kierowcy V. pod kątem sygnalizowania przez niego zamiaru skrętu w lewo. Powódka twierdziła, że kierowca nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo, a kierujący, że sygnalizował 20, 30, a może 50 m wcześniej. Przeprowadzona przez biegłego analiza w zakresie prędkości poruszania się pojazdów i miejsca kolizji pozwoliła mu na wysnucie wniosku, że tylko włączenie kierunkowskazu 50 m przed skrętem mogło być widoczne dla powódki. Wobec tak nieprecyzyjnych zeznań kierującego V. należy stwierdzić, że wnioski biegłego zawarte w opinii co do sprawcy kolizji i braku przyczynienia powódki do powstania kolizji należy uznać za logiczne i poparte rzetelną analizą przedmiotowego zdarzenia drogowego.

W tym kontekście za niezasadny należy również uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i dowolną ocenę zeznań świadka T. W. (1), który zeznał, iż sygnalizował zamiar skrętu w lewo i ustalenie faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy w oparciu tylko o zeznania powódki, iż manewr skrętu w lewo nie był sygnalizowany przez kierowcę autobusu odpowiednio wcześniej, podczas gdy zeznania powódki jako osoby najbardziej zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem sprawy są mniej wiarygodne w porównaniu z zeznaniami świadka i winny być oceniane przez sąd z dużą dozą ostrożności. Brak jest uzasadnienia dla podważenia zeznań powódki tylko dlatego, że dochodzi zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki wypadku, a uznanie za wiarygodne zeznań T. W. – sprawcy wypadku

–tylko dlatego, że w procesie występuje jako świadek. Dowód z zeznań strony podlega takiej samej weryfikacji jak inne dowody w sprawie i w tym wypadku, słusznie przyjął Sąd I instancji, że zeznania powódki są wiarygodne i mogą stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego. Sąd Rejonowy nie deprecjonował zeznań T. W., ale w zakresie ustalenia, czy autobus sygnalizował zamiar skrętu w lewo oparł się na zeznaniach powódki. Dlatego niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisu art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka nie przyczyniła się do zaistnienia kolizji z dnia 30 grudnia 2013 r., podczas gdy, powódka nie upewniła się dostatecznie czy może bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania autobusu, czym przyczyniła się do powstania szkody co najmniej w 50%. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a zwłaszcza opinia biegłego prof. S. nie pozwalają na wysnucie takich wniosków.

Również niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do oceny opinii biegłego psychiatry poprzez przyjęcie, że powódka wskutek wypadku doznała zespołu zaburzeń adaptacyjnych, podczas gdy prawidłowa ocena dowodu z opinii biegłego psychiatry winna skutkować ustaleniem faktu, iż wskutek wypadku powódka odczuwa jedynie lęk sytuacyjny, jest nie tyle niezasadny, co niezrozumiały, bowiem Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych zawarł wnioski wynikające z opinii biegłej psychiatry dr K. K., że u powódki utrzymuje się jedynie lęk sytuacyjny przed jazdą samochodem, a nie zaburzenia adaptacyjne.

Jeśli idzie o zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „suma odpowiednia” skutkującą przyznaniem na rzecz powódki kwoty rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej krzywdy nieuwzględniającej przyczynienia powódki do powstania szkody, to również należy stwierdzić, że jest niezasadny. Kwestia braku przyczynienia się powódki do powstania szkody została omówiona wcześniej, a zatem pozostaje do rozważenia kwestia wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku I ACa 354/15, LEX nr 1808660).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie kryteria wpływające na wysokość tej kompensaty, w tym również doznany uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%, którego wysokość nie miała wbrew sugestiom apelującego decydującego wpływu na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia. Sąd wziął przede wszystkim doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powódki, powodujące ból i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Treść apelacji stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota 30.000 zł zarówno nie jest, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kwotą symboliczną, jak również - przy uwzględnieniu uszczerbku na zdrowiu powódki oraz zakresu doznanych przez niego cierpień fizycznych oraz psychicznych - nie może zostać uznana za nadmiernie wygórowaną. Mając na względzie przytoczone wyżej stanowisko judykatury, brak było w niniejszej sprawie podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie za zasadne żądanie odszkodowania za koszty opieki osób trzecich wymaganej przez 60 dni po 2 godziny dziennie oraz 60 dni po 1 godzinie dziennie podczas, gdy okres wymaganej opieki przez osoby trzecie był krótszy i wynosił 30 dni po 2 godziny dziennie oraz 30 dni po 1 godzinie dziennie jest błędny, bowiem Sąd Rejonowy w ślad za opinią biegłego neurologa przyjął, że powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 6 tygodni w wymiarze 2 godzin i przez następne 6 tygodni w wymiarze jednej godziny / opinia k-68v./, a zatem 42 dni po dwie godziny i 42 dni po jednej godzinie.

W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność dochodzonego roszczenia w postaci zadośćuczynienia powstała stosownie do art. 817 § 1 k.c. z upływem 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia przez ubezpieczyciela o wypadku. Odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn.. akt ACa 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn.. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn.. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACa 539/13). Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku, I ACa 436/15, LEX nr 1927625). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanego poglądy te podziela. Doznana przez powódkę krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy V CSK 57/11 (Lex 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

W realiach niniejszej sprawy nie było żadnych przeszkód, by pozwany spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy powódki. Dlatego też zarzuty skarżącego w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

***O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.***